

POSTANOWIENIE

14 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Beata Janiszewska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 14 marca 2025 r. w Warszawie
zażalenia W. spółki akcyjnej w P.

na wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z 14 sierpnia 2024 r., I AGa 370/23,

w sprawie z powództwa H. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

przeciwko W. spółce akcyjnej w P.

o zapłatę,

**uchyla zaskazony wyrok i pozostawia rozstrzygnięcie
o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym
postępowanie w sprawie.**

UZASADNIENIE

Powódka H. sp. z o.o. z siedzibą w P. wniosła o zasądzenie od pozwanej W. S.A. w P. kwoty 369 000 zł wraz z odsetkami; podała przy tym szereg faktów dotyczących współpracy stron oraz liczne podstawy prawne zgłoszonego żądania. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo, wskazując, że w świetle ustalonych w sprawie faktów nie nadawało się ono do uwzględnienia ani na podstawie art. 72 § 2 k.c., ani art. 735 § 1 k.c. lub art. 746 § 1 k.c., a strony nie zawarły umowy konsorcjum. Podobnie oceniono art. 18 ust. 1 u.z.n.k. oraz art. 405 k.c.

Na skutek apelacji powódki Sąd Apelacyjny w Poznaniu uchylił wyrok Sądu pierwszej instancji i przekazał mu sprawę do ponownego rozpoznania. Stwierdził,

że dochodzone przez powodów roszczenie nie zostało dostatecznie sprecyzowane (art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), a Sąd Okręgowy nie usunął tego braku, choć powinien był czuwać nad dostatecznym wyjaśnieniem podstawy faktycznej żądania strony powodowej. W konsekwencji, wobec niewyjaśnienia, za co dokładnie powódka dochodzi wynagrodzenia, a także niewskazania, jak wyliczone zostały przez nią dochodzone alternatywnie kwoty odszkodowania lub zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia, Sąd Apelacyjny ocenił, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.).

Pozwana wniosła zażalenie na wyrok Sądu drugiej instancji, zarzucając mu naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy. W odpowiedzi na zażalenie powódka wniosła o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie okazało się zasadne.

Wstępnie należy zauważyć, że *in abstracto* trafny jest pogląd Sądu Apelacyjnego o tym, że dopiero po prawidłowym sformułowaniu żądania przez powoda możliwe jest rozpoznanie istoty sprawy. Sąd powinien wiedzieć, o czym orzeka, toteż jeżeli w świetle treści pozwu przedmiot żądania nie jest jasny, to brak tego rodzaju powinien zostać przez Sąd pierwszej instancji bezwzględnie usunięty, zasadniczo w trybie art. 130 § 1 lub art. 130^{1a} § 1 k.p.c. Nieuczynienie tego istotnie może prowadzić do nierozpoznania istoty sprawy, co z kolei – w razie wniesienia apelacji – uzasadnia wydanie wyroku kasatoryjnego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Zażalenie pozwanej okazało się jednak uzasadnione, gdyż trafnie podnosi ona, że *in casu* nie zaszedł opisany wyżej przypadek nierozpoznania istoty sprawy.

Na gruncie Kodeksu postępowania cywilnego żądanie pozwu, o którym mowa w art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c., należy odróżnić od wskazania faktów, na których powód opiera swoje żądanie (art. 187 § 1 pkt 2 k.p.c.). Oba te elementy tworzą tzw. roszczenie procesowe, czyli żądanie oparte na określonej podstawie faktycznej. Z argumentacji Sądu Apelacyjnego należy jednak wnosić, że podanie (wszystkich) faktów, które miałyby uzasadniać zasadność żądania, zostało potraktowane jako

konieczne do uznania, że powód wypełnił obowiązek z art. 187 § 1 k.p.c. Stanowisko takie nie jest trafne. Co się tyczy żądania pozwu, czyli wskazania, czego domaga się powód, to *in casu* nie ma wątpliwości, że zostało ono jednoznacznie sformułowane – powódka żądała zasądzenia od pozwanej kwoty 369 000 zł. W pozwie wskazano również szereg twierdzeń o faktach, z którymi powódka wiązała swe stanowisko co do zasadności żądania; następnie natomiast, z uwagi na wielość wskazywanych możliwych podstaw prawnych dochodzenia zapłaty, umożliwiono powódce ponadto dalsze określenie faktów uznanych za istotne w związku ze zgłoszonym żądaniem.

Sąd zobowiązany był jedynie do doprowadzenia do sytuacji, w której możliwe jest ustalenie przedmiotu sporu, czyli określenie, czego i w związku z jakimi okolicznościami, dochodzi powódka. Kwestią odmienną było natomiast to, czy podane przez powódkę twierdzenia o faktach były wystarczające do uwzględnienia powództwa. W postępowaniu sądowym to strona (zwykle – powód) ponosi ryzyko niepełnego wskazania twierdzeń o faktach, jak i nieudowodnienia prawdziwości twierdzeń, które miałyby uzasadnić zgłoszone żądanie. Powinnością Sądów obu instancji było zatem dokonanie oceny tak ujętej sprawy – nawet jeśli konkluzją wieńczącą tę ocenę miałyby być stwierdzenie, że ze wskazanych przez stronę powodową faktów nie wynikają podstawy do uwzględnienia żądania.

W świetle powyższych uwag nie zachodziły podstawy do przyjęcia, że doszło do nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd pierwszej instancji. Powódka sprecyzowała bowiem zgłoszone w sprawie żądanie oraz wskazała fakty, na których opierała stanowisko o podstawach jego uwzględnienia. Odrębnym zagadnieniem jest natomiast obiektywna istotność faktów, których dotyczyły twierdzenia powódki, jak również to, czy fakty te, w razie ich wykazania, byłyby wystarczające dla pozytywnej oceny żądania pozwu.

Z uwagi na powyższe, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398¹⁵ § 1 zd. 1 k.p.c., orzeczono, jak w sentencji postanowienia.

[J.T.]

[a.ł.]

